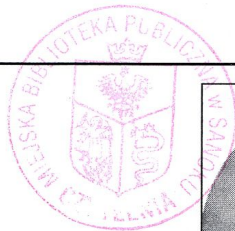




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 19 (663) 15 maja 2016 r.

„Najpiękniejszy życia dzień” Pierwsza Komunia święta



Fot. Dorota Bodnar

Duch Święty – Źródło słodyczy w modlitwie

„Duch Święty to trzecia Osoba Boska, która od Ojca i Syna pochodzi, która z Ojcem i Synem wspólnie odbiera cześć i chwałę” – tak może brzmieć sucha definicja katechizmowa o Duchu Świętym. Takie też słowa wypowiadamy w „Wyznaniu wiary”, dodając jeszcze, że Duch Święty jest „Panem i Ożywicielem”, i że „mówił On przez proroków”. Jednak, przynajmniej, wypowiadamy te słowa najczęściej podświadomie, niewiele myśląc o ich znaczeniu. Wydaje się, że potrzeba trochę łatwiejszych wyjaśnień, trzeba

przełożyć te definicje „z polskiego na nasze”, aby stały się choć trochę bardziej zrozumiałe dla zwykłego chrześcijanina, aby Duch Święty stał się dla nas Bogiem bliskim i Przyjacielem.

Mistrzem takiej prostej teologii był św. ks. Jan Vianney. Alfred Monnin SJ zebrał jego niektóre kazania w książeczkę pt. „Zapiski z Ars”. Jest tam też kazanie o Duchu Świętym (nie wiem, czy to jedno długie kazanie, czy połączono tam kilka kazań o Duchu Świętym), w którym znajdują wiele inspiracji. Św. Jan Vianney nazywa tam Ducha

Świętego „Ogrodnikiem duszy”, „Przewodnikiem w drodze do nieba”, przypisuje Mu też różnorakie działanie np. podobne do szkła powiększającego czy też łagodnej miękkości materiału. Już kilka razy rozwijałem na tym miejscu te przenośnie i porównania. Dziś chciałbym podjąć następującą myśl Proboszcza z Ars: „Dusza, która nosi w sobie Ducha Świętego odczuwa słodycz modlitwy, a czas jej poświęcony zawsze wydaje się jej za krótki, nigdy nie traci świętej Bożej obecności. Przed Zbawicielem ukrytym w Najświętszym Sakramencie jest ona (dusza – dop. TG) niczym owoc winnego krzewu pod prasą” (A. Monnin, *Zapiski z Ars*, Warszawa 2009, s. 90)

Spróbujmy rozważyć te piękne słowa. Według świętego Proboszcza Duch Święty jest „Źródłem słodyczy w modlitwie”. Każdy chrześcijanin, który nosi w sobie Ducha Świętego, kocha modlitwę i chętnie ją praktykuje. Nie żałuje czasu dla Pana Boga, nie zasłania się brakiem możliwości, nie ucieka od ciszy we wrzask świata, ale chętnie i ochotczo klęka przed Najświętszym Sakramentem w kościele i przed obrazem świętym w domu. Z drugiej strony ludzie, którzy nie posiadają w sercu darów Ducha Świętego nie lubią się modlić. Przynajmniej, że takich jest wielu. Ilu z naszych bliskich nigdy lub prawie nigdy się nie modli! My też nieraz próbujemy, ale nie zawsze odczuwamy w sobie słodycz modlitwy, czasem nas modlitwa nudzi, męczy, denerwuje i łatwo się do niej zniechęcamy. Kto jednak ma w sobie Ducha Świętego, ten jest na modlitwie wytrwały i wierny, a modlitwa, szczególnie przed Najświętszym Sakramentem, jest dla niego słodyczą, radością i pokojem serca.

Skąd św. Jan Vianney wysnuł taką myśl o modlitwie? Jest to prawda głęboko biblijna. Apostoł Paweł napisał



w liście do Rzymian: „*Gdy nie potrafimy się modlić tak jak trzeba, Duch Święty wstawia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami*” (Rz 8,26). Umiejętność modlitwy jest więc darem pochodzącym od Ducha. O ten dar należy się starać, o niego błagać i w modlitwie się zaprawiać. Ale, mimo tego, nieraz brakuje nam sił i umiejętności modlitwy. Wtedy, jeśli Duch Święty widzi w nas dobrą wolę i otwarte serce, sam niejako modli się za nas, zasłaniając naszą niedogodność. Warto więc modlić się i próbować ciągle od nowa tego, czego może jeszcze nie posiadamy w wystarzającym stopniu.

Powtórzę jeszcze raz: Duch Święty jest według św. Proboszcza z Ars, „*Źródłem słodyczy na modlitwie*”. Czas przeznaczony na modlitwę nigdy nie wydaje się człowiekowi pełnemu Ducha zbyt długi i nigdy go modlitwa nie nuży. Przypomnijmy sobie wielkie rozmodlenie św. Jana Vianneya, który modlił się wiele godzin dziennie, szczególnie na początku dnia, przez sprawowanie Eucharystii i długą adorację. Zapewne nieraz musiał się przymusić,

aby modlitwę skończyć i rozpocząć spowiadanie, gdy czekały na niego długie kolejki penitentów. Pięknie opowiada Jan Vianney o modlitwie, którą odmawiał w czasie pieszych podróży do sąsiednich parafii, gdzie zastępował chorych księży pracując w rejonie Bresse (cyt. za Monin, Zapiski z Ars, s. 112). Widzimy więc, że modlitwa jest dla chrześcijanina środowiskiem naturalnym, jak woda dla ryb i powietrze dla ptaków. Modlitwa jest też ściśle związana z cnotą miłości. „*Modlić się i miłować – w tym zawiera się szczęście człowieka na ziemi*” – mówił Vianney. Tak oczywiście postępują przede wszystkim ci chrześcijanie, którzy są pełni Ducha Świętego w sercu.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na ostatnie słowa tekstu św. Jana Vianneya o modlitwie i Duchu. Dusza rozmodlona jest według niego przed Jezusem Eucharystycznym jak winne grono przed prasą zgniatającą. Dusza taka jest więc gotowa na cierpienie dla Boga. Jezus Chrystus cierpiał boleść za grzechy ludzi i był zgnieciony jak winne grono w tłoczni. Chrześcijanin rozmodlony ma go naśladować i ofia-

rować się za innych. Tego uczy nas Duch Święty – naśladować Chrystusa, cierpieć jak On za grzechy innych, być gotowym na odrzucenie z powodu Jezusa. Duch Święty uczy nas więc jak naśladować Mistrza we wszystkim – w modlitwie, w ofiarowaniu siebie i w dźwiganiu krzyża. To wszystko to nic więcej, jak miłość – Duch Święty uczy nas więc też prawdziwej miłości, jest Duchem Miłości. Taka jest rola Ducha Świętego w naszym życiu i w naszej modlitwie.

Jeśli więc nie za bardzo chcemy czy umiemy się modlić to prosimy Ducha Świętego o taką łaskę. O łaskę zanurzenia w Bogu i w Jego miłości, o radość modlitwy, o umiejętność modlitwy pięknej, Jezusowej, która nie jest kręceniem się tylko wokół samego siebie, ale zwróceniem się całkowicie ku Bogu. Módlmy się więc: „*Przyjdź Duchu Święty, Duchu Ogniu, Duchu miłości! Napelnij mnie swoją łaską, przemień moje twarde serce. Bądź dla mnie słodyczą, pokojem serca, Źródłem miłości. Amen*”.

Ks. Tomasz Grzywna

Imieniny ks. Proboszcza

Dnia 16 maja **ks. Proboszcz Andrzej Skiba** obchodzi swoje imieniny. W tym dniu składamy Mu serdeczne życzenia, kapłani ofiarują Msze święte zamówione przez Parafian. Każde życzliwe serce zanosí do nieba modlitwy w intencji naszego drogiego Solenizanta.

Życzymy nieustannej opieki Matki Najświętszej i Patrona, wielkiego Męczennika, św. Andrzeja Boboli. Życzymy satysfakcji z pracy duszpasterskiej w każdym jej wymiarze. Życzymy głębokiej wiary w to, że misja kapłańska ma głęboki sens. Życzymy radości i pokoju serca oraz życzliwości od ludzi. Życzymy dobrego zdrowia i sił do podejmowania kolejnych zadań.

Księża, pracownicy kościoła i wierni parafii
Fot. Zbigniew Krystyński

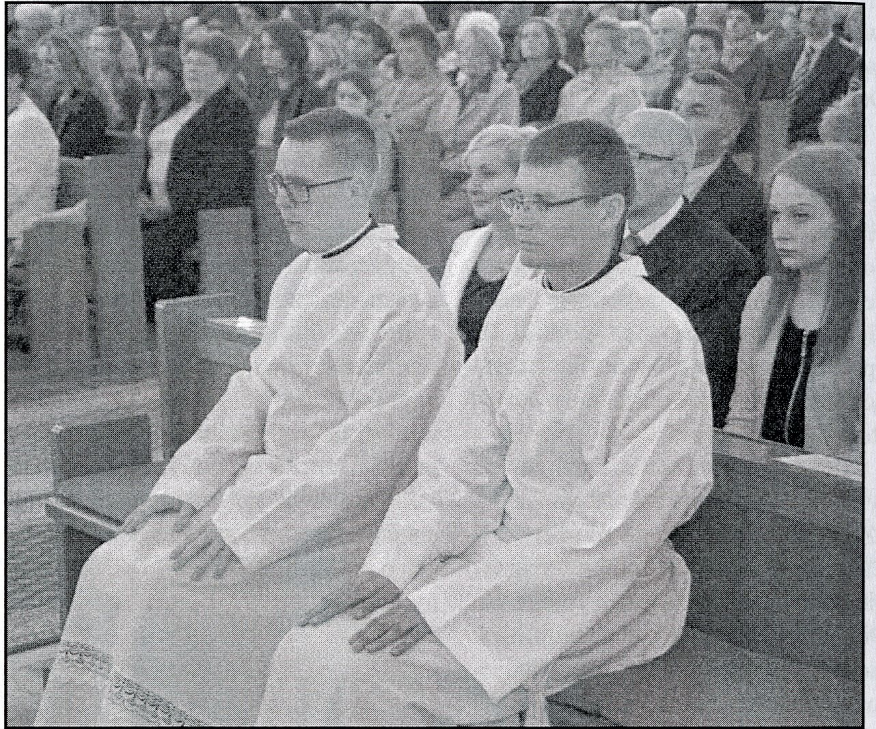


Święcenia diakonatu

W dniu 8 maja w trzech miejscach naszej archidiecezji – Krośnie, Radymnie i Pruchniku odbyły się święcenia diakonatu, które łącznie przyjęło 16 alumnów. Wśród nich był pochodzący z naszej parafii dk Szczepan Wiśniewski. Święceń w Krośnie, w parafii pw. Św. Wojciecha i Matki Bożej Częstochowskiej udzielił ks. bp Stanisław Jamrozek. W uroczystości uczestniczyli najbliżsi z rodziny diakona Szczepana oraz ks. Dziekan Andrzej Skiba.

Życzymy diakonowi Szczepanowi, aby wiernie wypełniał obowiązki powołania i służby diakońskiej i dobrze przygotował się do przyjęcia święceń prezbiteratu. Poniżej relacja fotograficzna z uroczystości na podstawie strony diecezjalnej WWW.przemyska.pl

Red.



Pierwsza Komunia święta

W dniu 8 maja 80 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi przyjęło pierwszą Komunię świętą w naszym kościele. Poniżej nazwiska dzieci oraz fotorelacja z tego pięknego dnia.

Fot. Dorota Bodnar

Kl. 3 a

1. Burczyk Sebastian
2. Derda Kinga
3. Fedyń Jakub
4. Gerhardt Oktawia
5. Gonet Oliwia
6. Jagielska Gabriela
7. Jajko Krystian
8. Kostka Jakub
9. Kosturski Jakub
10. Kot Aleksandra
11. Kramarczyk Natalia
12. Matusz Oliwia
13. Michałowicz Jakub
14. Paclawski Grzegorz
15. Sokulska Martyna
16. Stasiowska Aleksandra
17. Suchyna Jan
18. Wojtowicz Michał
19. Wolanin Daria
20. Woźny Wiktoria
21. Żołądz Gaja

3 b

1. Bieniasz Maciej
2. Bury Wiktoria
3. Carkowska Malwina
4. Czajka Weronika
5. Drwięga Gabriela
6. Gagatko Piotr
7. Grzebień Anna
8. Gurgul Jakub
9. Kucharczyk Kinga
10. Kumorek Michał
11. Marczak Nadia
12. Michoń Dawid
13. Mokrzycki Adam
14. Nastyn Jakub
15. Orybkiewicz Maciej
16. Pelczarski Piotr
17. Piecuch Pola
18. Pietrzkiewicz Jakub
19. Pilawska Natalia
20. Szumilas Milena
21. Wal Witoria

3 c.

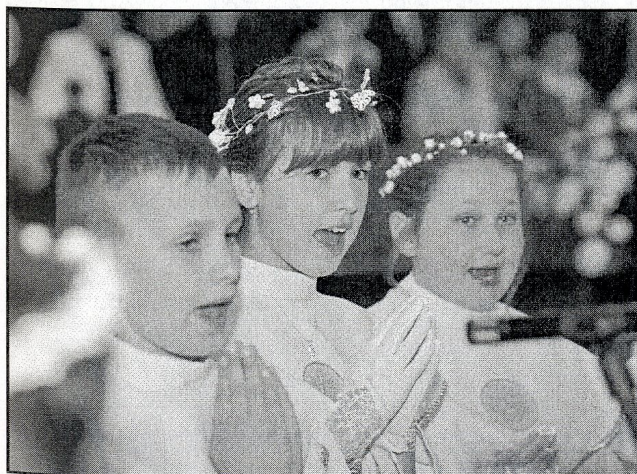
1. Abram Nikodem
2. Bonk Milena
3. Bułdak Marcel
4. Haduch Wiktoria
5. Izdebski Kamil
6. Jaklik Anna
7. Jakubowicz Bartosz
8. Kasperski Patryk
9. Koczera Tomasz
10. Kowalik Tobiasz
11. Malik Julia
12. Milczanowska Julia
13. Osadchyy Paweł
14. Ozubko Krzysztof
15. Poźniak Patryk
16. Rycyk Mateusz
17. Skalski Sebastian
18. Skotnicka Martyna
19. Szałajko Patrycja
20. Wiech Patrycja

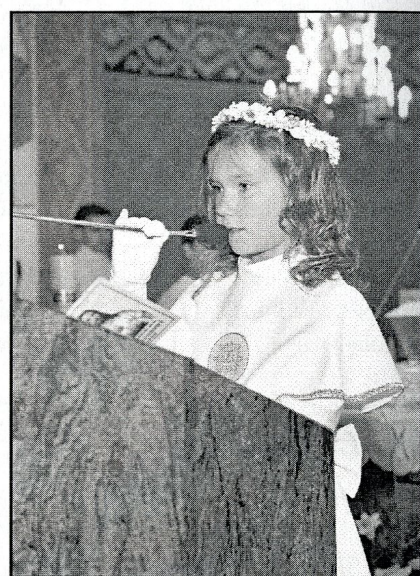
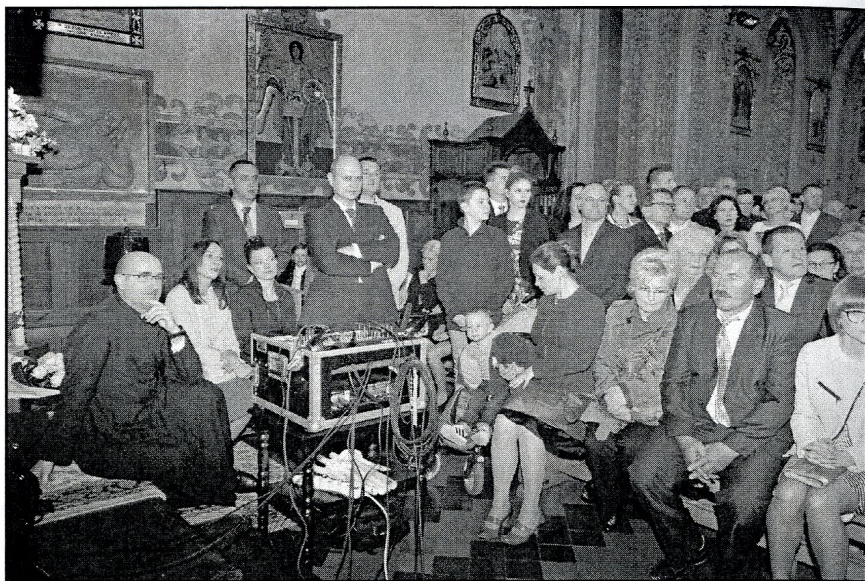
3 d

1. Bednarz Julia
2. Buczek Karol
3. Fedak Jakub
4. Futryk Jakub
5. Gabrychowicz Miłosz
6. Kindlarski Miłosz
7. Libront Wiktor
8. Pałys Natalia
9. Pytlowany Oskar
10. Rejmak Ignacy
11. Skotnicki Hubert
12. Skrzypski Sławomir
13. Sławik Maciej
14. Solarz Patryk
15. Szczepański Miłosz
16. Zapała Michał
17. Zapotoczny Maja

Z Anglii

Nycz Gabriel







Chrzest jako wszczępienie w Chrystusa

Sakramentalne powołanie człowieka bierzmowanego

Dary Ducha Świętego

W świetle tekstów biblijnych Duch Święty jest określany Duchem Prawdy, Nauczycielem Prawdy, Duchem mocy i miłości. Obecnie obserwuje się tendencję do odchodzenia od wyrażenia „**Siedem darów Ducha Świętego**”, a przyjmuje się raczej „**dar Ducha Świętego**” (w liczbie pojedynczej). Jest też mowa o dawaniu czy zstępowaniu Ducha Świętego. Liczba „siedem” w nowych Obrzędach nie występuje ani razu, a Duch Święty jawi się jako Pan, Ożywiciel, Pocieszyciel, Duch prawdy.

W Kościele wytworzyła się tradycja, która przyjmuje liczbę siedem. Panuje tu właściwie jednomyślność poza Orygenesem, którzy przyjmował dziesięć darów Ducha Świętego. Jednocześnie dość trudno wskazać tekst Pisma Świętego Starego Testamentu, który by mówił o darach Ducha Świętego w liczbie siedmiu. Najczęściej cytowany jest tekst Zachariasza 3,9 oraz 4,2:

„Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na (tym) jednym kamieniu jest siedem oczu...” (3,9);

„Widzę świecznik cały ze złota

i u jego szczytu czarę podtrzymującą siedem lamp, a każda lampa ma siedem palników, które są na jego wierzchołku” (4,2).

Tekstem klasycznym wymieniającym dary Ducha Świętego jest Izajasz 11,1-2 oraz Zachariasz 12,10 (dar pobożności). Pełnią Bożych darów został obdarowany Mesjasz, który obdziela wierzących. Liczbę siedem utrwaliła liturgia. W hymnie „O Stworzycielu Duchu, przyjdź”, znajduje się modlitewne wezwanie: „Ty darzysz łaską siedemkroć, bo moc z prawicy Ojca masz. Przez Boga obiecany nam, mową wzbogacasz język nasz”. W hymnie „Przybądź Duchu Święty” znajdują się słowa: „Daj Twoim wierzącym, w Tobie ufającym, siedmiorkie dary”.

Z tej racji, z doskonałości liczby „siedem”, z jej symboliki, sakrament bierzmowania bywa nazywany „sakramentem pełni i duchowego umocnienia”¹. W błogosławieństwie przed namaszczeniem Krzyżmem świętym jest zacytowany prawie dosłownie tekst Izajasza 11,2-3a:

„I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej”.

Tekst w Rytuale „Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”², brzmi następująco:

„Boże wszechmogący, Ojciec naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który odrodziłeś te sługi swoje przez wodę i Ducha Świętego i uwolniłeś ich od grzechu, ześlij na nich Ducha Świętego Pocieszyciela, daj im ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, napełnij ich duchem Twojej bojaźni”.

Duch Święty Pocieszyciel zsyła w tym sakramencie ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności. On też napełnia wiernych duchem swojej bojaźni”.

Dary Ducha Świętego to „nadprzyrodzone uzdolnienia konieczne do poddawania się natchnieniom Ducha Świętego w sposób *szybki i łatwy, ochoczy i radosny*. Dlatego niektórzy teologowie nazywają je *skrzydłami albo żaglami duszy*. Wynika (...) z tego, że dary Ducha Świętego mają ułatwiać działanie poszczególnych cnót. Są one niekiedy nazywane duszą



cnót”³.

Dary te wzrastają wraz ze wzrostem i umacnianiem się łaski Bożej. Są to właściwości trwałe, a nie jednorazowe akty. Nie mogą jednak istnieć w duszy człowieka razem grzechem ciężkim, co nie dotyczy wszystkich cnót, np. wiary. Dary Ducha Świętego odgrywają większą rolę w życiu duchowym ludzi już bardziej wyrobionych duchowo. Dary nie mogą zastąpić cnót. One przyczyniają się do wydoskonalenia cnót.

Św. Jan Paweł II w encyklice poświęconej Duchowi Świętemu omawia na czym polega grzech przeciwko Niemu. O tym grzechu mówią wszyscy Synoptycy. Świadczy to chyba o jego ciężarze. Są to słowa o „nieprzebaczeniu”, co Ewangelisci nazywają „bluźnierstwem przeciw Duchowi Świętemu”.

„Každy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym” (Mt 12,31 n.; Mk 3,28 n.; Łk 12.10).

Jak należy rozumieć „bluźnierstwo” przeciwko Duchowi Świętemu?

„Bluźnierstwo nie polega na słownym znieważeniu Ducha Świętego; polega natomiast na odmowie przyjęcia tego zbawienia, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego, działającego w mocy Chrystusowej ofiary Krzyża” (46). Dotyczy to tych, którzy odrzucają prawdę o tym, że Duch Święty jest władnym odpuszczyć grzechy: „Bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu polega więc w konsekwencji na radykalnej odmowie przyjęcia tego odpuszczenia, którego wewnętrznym szafarzem jest Duch Święty, a które zakłada całą prawdę nawrócenia, dokonanego przezeń w sumieniu” (46). To „nie – odpuszczenie” związane jest z „nie – pokutą”, tłumaczy św. Jan Paweł II. Jest to radykalna odmowa nawrócenia się. Jest to uparte trwanie w złu, to odrzucenie Odkupienia. Bez nawrócenia, odmiany swojego życia, nie może być mowy o odpuszczeniu. Jest to zamknięcie się w kręgu zła (por. 46).

Katechizm wymienia sześć grzechów przeciw Duchowi Świętemu.

Mają one jednak swoje źródło w „nie – pokucie”:

1. Grzeszyć licząc zuchwale na miłosierdzie Boże.
2. Rozpaczać albo wątpić w miłosierdzie Boże.
3. Sprzeciwiać się uznanej prawdzie chrześcijańskiej.
4. Zazdrościć bliźniemu łaski Bożej.
5. Mieć zatwardziałe serce wobec zbawiennych napomnień.
6. Pokute i nawrócenie odkładać do śmierci.

Budowanie wspólnoty

Obecnie często się mówi na temat budowania wspólnoty. W sakramencie bierzmowania mocą Ducha Świętego dokonuje się budowanie wspólnoty kościelnej. Rys wspólnotowy został zapoczątkowany na chrzcie świętym, znalazł swoje dopełnienie w sakramencie bierzmowania, a w sposób najpełniejszy zostanie wyrażony w Eucharystii. Bierzmowanie jednoczy ochrzczonych, wytwarza nowe więzi w Duchu Świętym, zatacza w Kościele nowe kręgi wspólnoty wierzących. Uczy i prowadzi do wspólnej odpowiedzialności za Kościół, który jest Wspólnotą ludzi wierzących, Owczarnią Chrystusową, Ludem Bożym. Zjednoczenie z Chrystusem dokonuje się mocą Ducha Świętego.

Duch Święty działa wspólnototwórczo: „uświęca, uzdalnia do miłości, integruje i rozwija Kościół, umożliwia mu przez to doskonalsze pełnienie zadań zbawczych”⁴. Działanie Ducha Świętego we wspólnocie ukazuje Pismo Święte. Samo zesłanie Ducha Świętego dokonało się wtedy, kiedy była zgromadzona wspólnota apostołów z Maryją. Byli też obecni pobożni Żydzi, tłumy ludzi, Judejczycy i mieszkańcy Jerozolimy, obywatele różnych części imperium (Dz 2,1-13).

Kościół pierwotny miał rys głęboko wspólnotowy: „Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne” (Dz 2,44). – „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (4,32). Piotr i Jan działają w Samarii, gdzie bardzo widoczne były skutki ich pracy. Garnęły się do nich tłumy, apostołowie zaś „wkładali (...) na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (Dz 8,17).

Św. Paweł zaś omawiając charyzmaty Ducha Świętego (1 Kor 12), łączy je ze wspólnotą Kościoła: „Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra” (12,7). – „Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem” (w. 13).

Rys wspólnotowy podkreśla także sam obrzęd bierzmowania i towarzyszące teksty. Biskup jako właściwy szafarz tego sakramentu włącza bierzmowanych do wspólnoty Kościoła diecezjalnego, który stanowi część Kościoła powszechnego. Ten rys uwypukla sam Rytuał bierzmowania:

„Otrzymanie Ducha Świętego przez posługę biskupa wskazuje również na ściślejszą więź, jaka łączy bierzmowanych z Kościołem, oraz na otrzymane polecenie dawania Chrystusowi świadectwa wśród ludzi” (n. 7).

Przez sakrament bierzmowania wierni są zachęceni do dawania świadectwa Chrystusowi wobec wspólnoty i do budowania Kościoła, który jest Jego Mistycznym Ciałem. Duch Święty daje charyzmaty dla dobra Kościoła, całej wspólnoty (1 Kor 12). Rodzi poczucie odpowiedzialności za Kościół. Wspólnotowy charakter tego sakramentu wyraża się również w tym, że troska o przygotowanie do bierzmowania spoczywa nie tylko na duszpasterzach, ale także na katechetach, rodzicach czy wychowawcach.

Sama liturgia ma charakter uroczysty, świąteczny, wspólnotowy. Zgromadzona jest wspólnota parafialna, rodziny, znajomi, przyjaciele. To manifestacja wiary i jedności Kościoła. „Bierzmowanie nie jest sakramentem koniecznym do zbawienia”⁵, w przeciwieństwie do chrztu. Chcąc jednak być dojrzałym chrześcijaninem, winno przyjąć się ten sakrament, aby dojść do pełni życia chrześcijańskiego.

ks. Andrzej Skiba

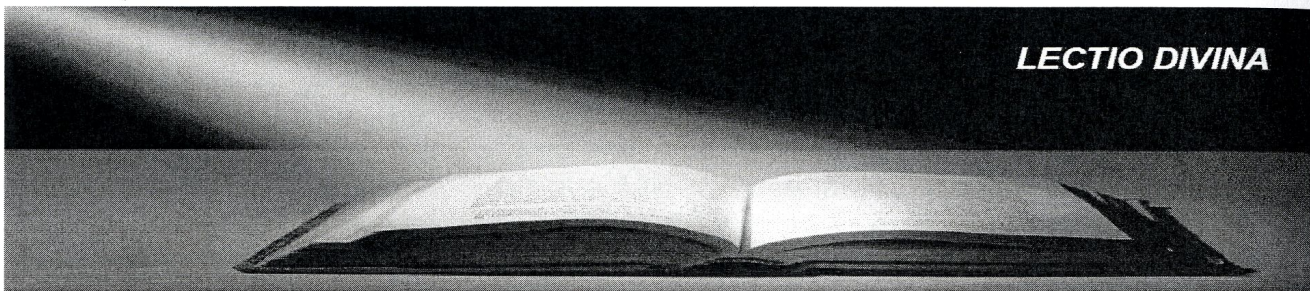
¹ K. Romaniuk bp, O siedmiu darach Ducha Świętego. Podręcznik dla przystępujących do sakramentu bierzmowania, Warszawa 1990, s. 29.

² Wydanie drugie poprawione, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1995, s. 32.

³ Romaniuk, dz. cyt., s. 80.

⁴ Olejnik, Teologia moralna. Podstawowe ukierunkowania życia chrześcijańskiego, s. 23.

⁵ Tamże, s. 42.



Uzdrowienie sługi setnika (Łk 7, 1-10)

Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: „Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył - mówili - miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę”. Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: „Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „Idź!” - a idzie; drugiemu: „Chodź!” - a przychodzi; a mojemu słudze: „Zrób to!” - a robi”. Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który siedział za Nim, rzekł: „Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu”. A gdy wysłani wrócili do domu zastali sługę zdrowego.

I. Lectio (czytanie i zrozumienie Pisma)

Kafarnaum (hebr. Kefar Nachum - Wioska Nachuma) liczyło w I wieku ok. 1500 mieszkańców. Istotną rolę w rozwoju miasta odgrywał fakt położenia przy szlaku handlowym Via Maris łączącym Egipt z Damaszkiem. Położenie na szlaku handlowym i w pasie granicznym, wiązało się z poborem cła, co musiało być nadzorowane przez mały garnizon żołnierzy pod zwierzchnictwem setnika. Setnik pełnił funkcję dowódcy garnizonu, ale zapewne też funkcje administracyjne. Możemy się domyślać, po stosunku do sługi i Żydów, że był dobrym i taktownym

człowiekiem. Wiemy, że wybudował synagogę, czyli szanował wiarę w jednego Boga, a może był też Jego wyznawcą.

Jezus dokonał już tutaj wielu uzdrowień, dlatego setnik szuka u Niego pomocy, gdy śmiertelnie zachorował jego ukochany sługa. Prosi o pomoc starszyznę żydowską. Oni wypełniają jego prośbę i wyruszają w poselstwie. Przedstawiając prośbę setnika dotyczącą uzdrowienia sługi, wstawiają się za nim i przedstawia jego zasługi dla społeczności miasta. Jezus nie odmawia, ale przed miastem spotyka kolejną delegację, która wygłasza pełną szacunku deklarację wiary setnika w jego moc. Jezus zadziwia się wiarą setnika i pochwała ją. Sługa zostaje uzdrowiony.

II. Meditatio (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle Słowa Bożego)

Chory sługa zostaje uzdrowiony nie dzięki swojej wierze, lecz dzięki wstawiennictwu setnika. Nie ma modlitw niewysłuchanych, są tylko niewypowiedziane. To wytrwała modlitwa wstawiennicza twojej matki, swojego ojca, twoich dzieci sprawiła, że Pan dał łaskę uzdrowienia fizycznego lub duchowego. „Proście a będzie wam dane, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje, kto szuka znajduje, a kto kołacze temu otworzą” (Mt 7, 7). Nasza wiara we wszechmoc naszego Pana musi taka, jak bezgraniczna i pełna szacunku wiara setnika.

Trzeba szukać też wstawiennictwa naszych świętych patronów, Anioła Stróża, a nade wszystko pomocy naszej Matki i Matki naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Nie ma niewysłuchanych spraw, które polecamy Miłosierdziu Bożemu. Mogą być tylko niezgodne z wolą Bożą. Podstawowym warunkiem do spełnienia naszych

prośb jest całkowita i bezwarunkowa wiara.

III. Oratio (zwrócenie się do Boga)

Panie, przymnóż mi wiary. Niech moja wiara będzie tak silna, jak wiara setnika, który jako poganin stał się przykładem dla nas wierzących. Takich przykładów mamy bardzo wiele. W jaki sposób się modlić pokazywał nam również św. Jan Paweł II. Papież Polak potrafił uklęknąć i całkowicie oddać się modlitwie wśród tłumów. Całym swoim życiem i cierpieniem pokazywał, jak trzeba wierzyć. Jako młodzieniec wsłuchiwał się w głos Chrystusa: „Zostaw wszystko, co masz i pójdz za mną”. Pozostawił swoje zamiłowanie do teatru, plany artystyczne i poszedł za Jezusem z hasłem „Totus Tuus”. Panie, dopomóż mi w tym, abym mógł chociaż trochę zbliżyć się do Ciebie, a na końcu mojego życia mógł powtórzyć za św. Pawłem: „bieg ukończyłem, wiary dochowałem”.

IV. Contemplatio (czas bycia sam na sam z Bogiem)

Panie, Ty znasz mnie. Wiesz, jaki byłem i jaki jestem. Wiem, że nie jestem godny zaprosić Cię do domu mojego serca. Wiesz jednak także, że chcę się do Ciebie zbliżyć. Może robię to nieudolnie, ale popatrz na mnie, jak biblijny ojciec na syna marnotrawnego. Wielbię Ciebie za to, że dostałem szansę na poprawę i zbliżenie się do Ciebie. Wpatruję się w uczniów idących do Emaus. Poznali Cię dopiero po słowach Pisma, które im wyjaśniałeś oraz po geście łamania chleba. Podobnie też szukam Cię w słowach Pisma Świętego, a także w Eucharystii. Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które stało się nam zbawienie. Jemu cześć i chwała na wieki.

Jan Depczyński - Grupa biblijna

Zaproszenie do udziału w Festiwalu Piosenki Religijnej

Parafia pw. Przemienienia Pańskiego organizuje w dniach 4-5 maja XIV Festiwal Piosenki Religijnej, który odbędzie się w Klubie Górnika w Sanoku. Zapraszamy do wzięcia udziału w festiwalu zarówno solistów, jak i zespoły, w tym działające przy parafiach. Można się zgłaszać w kancelarii parafii Farnej lub przez internet na mail: grzywnat@wp.pl do dnia 25.05.2015 roku. Regulamin i karta uczestnika są dostępne na stronie internetowej parafii www.fara.sanok.pl.

Telefon kontaktowy:

ks. Tomasz Grzywna

Tel. 696-473-618

p. Monika Brewczak

Tel. 609-095-895



Cud Amsterdamski



Kościół „oude kerk”, najstarszy w Amsterdamzie

Podczas mojego kwietniowego pobytu w Amsterdamie zetknęłam się z bardzo ciekawą historią. Miejscowa przewodniczka pokazywała nam domy, w których w czasach reformacji katolicy organizowali kaplice dla prowadzenia liturgii mszy świętych. Dowiedzieliśmy się również o pobożności amsterdamczyków, chociaż znamy ten kraj z dużej tolerancji w zakresie moralności i stylu życia. Zwiedziliśmy też niektóre kościoły, w tym kościół Begijnhof, związany z mało znanym w Polsce cudem, o których chciałybyśmy opowiedzieć.

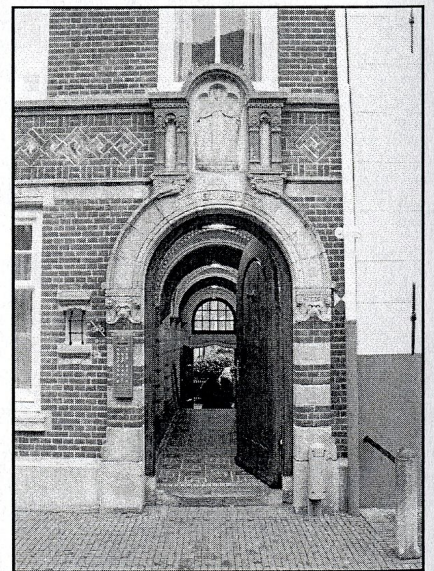
W burzliwą historię kościoła w Holandii wpisuje się wydarzenie zwane Cudem Amsterdamskim związane z Najświętszym Sakramentem. Otóż 15 marca 1345 r. do śmiertelnie chorego mężczyzny przy ulicy Kalvetstraat został wezwany ksiądz z wiatykiem. Po otrzymaniu ostatnich sakramentów chory zwymiotował opłatek. Kobieta opiekująca się mężczyzną wrzuciła plwociny do ognia, a następnego dnia gdy rozpaliała ogień zobaczyła Hostię unoszącą się nad płomieniami. We-

zwany kapłan odebrał owiniętą w szmatkę i włożoną do skrzyneczki Hostię, a następnie zaniósł do kościoła św. Mikołaja- dzisiejszy Stary Kościół.

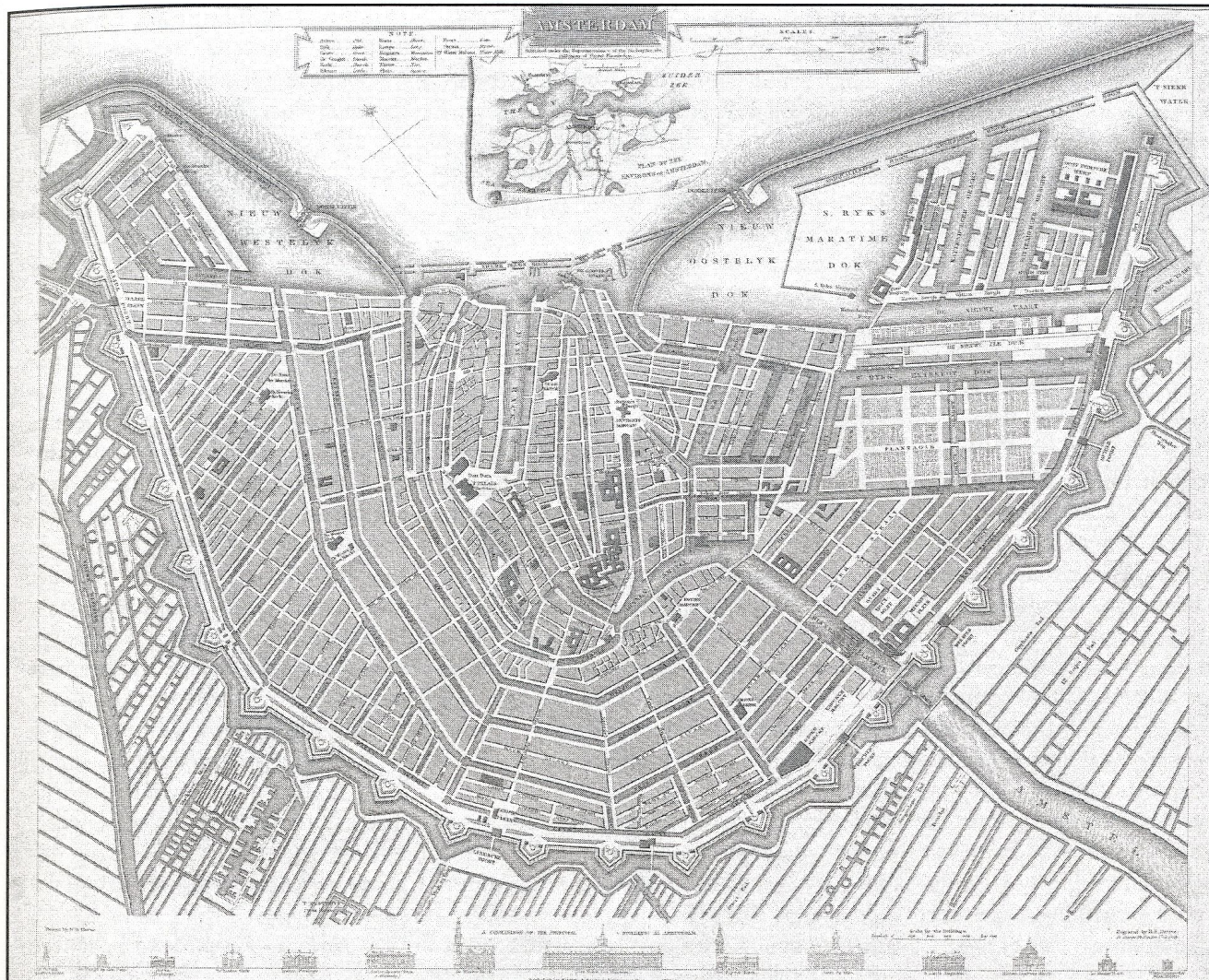
Następnego dnia, ku zdziwieniu wszystkich Hostia ponownie znalazła się w skrzyneczce, w domu chorego. Gdy powtórzyło się to jeszcze dwa razy zrozumiiano, że Bóg nie chce aby wiadomość o Cudzie przechowywać w tajemnicy i tym razem przeniesiono Najświętsze Ciało Jezusa do kościoła w uroczystej procesji. W ciągu dwóch lat powstała kaplica Ter Heylighen Stede (pol. „Święte Miejsce”) Po zbadaniu wydarzeń, biskup Utrechtu ogłosił już w 1346 r. ich nadprzyrodzony charakter i zezwolił na publiczne czczenie „Amsterdamskiego Cudu”. Sam Amsterdam zaś ogłosił miejscem pielgrzymkowym. W taki sposób zrodziło się kościelne lokalne święto Najświętszego Sakramentu, które przyciągało rokrocznie do Amsterdamu wielką rzeszę pielgrzymów.

W 1452 r. kaplica (zachowywano w niej, oprócz Cudownej Hostii,

także i palenisko cudu) w trakcie wielkiego pożaru Amsterdamu spłonęła, ale w przedziwny sposób monstrancja z Hostią ocalała: znaleziono Ją niekniętą, przykrytą jedwabnym płaszczem... Kaplicę odbudowano. Do 1578 r. (przejęcie władzy przez protestantów i zakaz publicznego



wejście do kościoła Begijnhof



Obecny wygląd miejsca, gdzie była niegdyś kaplica „heylige stede” – „Święte miejsce”

wyznawania wiary przez katolików) w pierwszą środę po dniu św. Jerzego odbywała się – między starym kościołem Oude Kerk a Ter Heylighen Stede – procesja na wspomnienie Cudu. Braли w niej udział nie tylko mieszkańcy miasta, ale i znaczący notable, między innymi cesarz Karol V, a w 1484 r., arcyksiążę Maksymilian Austriacki (późniejszy cesarz). Ten ostatni podarował kaplicy Cudu kielich, ornat do sprawowania Eucharystii, dużą świecę woskową oraz witraż ze swoją podobizną. Parę lat później nadał Amsterdamowi koronę cesarską nad herbem miasta w podzięce za swoje cudowne uzdrowienie.

Po 1578 r. kaplicę Ter Heylighen Stede skonfiskowano i zamieniono w stajnię i magazyn. Dopiero po paru latach protestanci zamienili ją w miejsce swojej modlitwy - jako kaplicę Nieuwezijds. Palenisko Cudu jednak zniszczyli. Opiekę nad Hostią, wraz z paroma innymi przedmiotami, które przetrwały ten okres protestanckiego ikonoklazmu (obrazoburstwa) przejęły lokalne siostry św. Begi (beginki). Przechowywano ją w konwencie Begijnhof (skupisko małych domków – siostry mogły posia-

dać własność - wokół niewielkiego placzyku z kościołem w środku) – jedynym z 20 klasztorów, który przetrwał reformację. W 1607 r. zabrano im kościół – Hostię dalej przechowywano i modlono się przed nią w domach, przenosząc z miejsca na miejsce. Wreszcie, za pozwoleniem władz, w 1671 r. zamieniono parę z nich w nową kaplicę, zwaną ukrytym kościołem (tylko wnętrze owych domów przystosowano bowiem do potrzeb miejsca kultu – nie dozwolono, by z zewnątrz budynek wyglądał jak świątynia). Niestety, monstrancję wkrótce skradziono, a kaplica Nieuwezijds popadła w ruinę. Witraż Maksymiliana zastąpiono zwykłym szkłem, nieodnawiane wnętrze sypało się i pomimo protestów katolików, w 1908 r. kaplicę zburzono. Protestanci pragnęli wszystkie ślady wydarzenia wydrzeć z pamięci, i z historii.

W 1881 r., po odnalezieniu historycznego dokumentu z 16.12.1651 r. opisującego procesję średniowieczną, odnowiono tę tradycję. Od tej pory wczesnym rankiem, w niedzielę po 12 marca, odbywa się w Amsterdamie wielka procesja, poprzedzona

czterema dniami specjalnych Mszy św. w kościele Begijnhof, upamiętniająca zdarzenie (zwana Stille Omgang – bezgłośnie procesją – odbywa się bowiem bez śpiewów, bez szat kościelnych, bez innych religijnych przedmiotów). Mija miejsca związane z Cudem sprzed stuleci. A w kościele Begijnhof do dziś trwa nieustająca adoracja Najświętszego Sakramentu. W 2001 r. artysta Jan't Mannelte w miejscu zdarzenia wyłobił specjalną wnękę w ścianie (hol. „Gedachte Nis”), upamiętniającą palenisko Cudu amsterdamskiego. Z racji tego, że w czasach reformacji organizowanie procesji, zwanej „Procesją Mirakel”, zostało przez ówczesne władze miasta ostro zabronione, zrodziła się z czasem tradycja czczenia Najświętszego Sakramentu w formie tzw. „Cichego Pochodu”. Przetrwiała ona do dzisiaj. Każdego roku tysiące pielgrzymów podąża w ciszy i na modlitwie historycznym szlakiem tamtej procesji. Również w tym roku 12/13 marca 2016r odbyła się taka procesja z udziałem ok. 7 tys. osób. Media donoszą, że w procesji biorą też udział protestanci.

Halina - Parafianka z Płowiec



“Cichy pochód”



Uroczystość Zesłania Ducha Świętego – 15.05.2016

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś na godzinę 17.00 zapraszamy na nabożeństwo majowe.
2. Po Mszy świętej o godzinie 12.30 będzie nabożeństwo do św. Rity, patronki spraw trudnych i po ludzku sądząc beznadziejnych. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.
3. Dziś także za pobożne odmówienie (odśpiewanie) hymnu „O Stworzycielu, Duchu, przyjdź”, można uzyskać odpust zupełny.
4. Jutro, święto Matki Kościoła. Msze święte odprawimy w porządku świątecznym, a więc w następujących godzinach: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00 oraz

- po południu o godzinie 17.00 i 18.30. Majówka o godzinie 18.00. Po Mszy świętej o godzinie 11.00 będziemy kontynuować 40-godzinne nabożeństwo.
5. We czwartek święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Modlimy się za kapłanów i o nowe powołania do życia kapłańskiego.
 6. W najbliższą sobotę, 21 maja, w archikatedrze przemyskiej, odbędzie się ingres nowego metropolity, ks. abpa Adama Szala. Zapraszamy chętnych na wyjazd. Będzie zamówiony

autokar.

7. W najbliższą niedzielę – Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. W tym dniu kończy się okres wielkanocnej spowiedzi.
8. Ojcowie Franciszkanie w Sanoku zapraszają na kolejne spotkanie Rejonowej Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, które odbędzie się dla 20 maja b.r. o godz. 18.00. Zapraszamy szczególnie członków i kandydatów Krucjaty i wszystkich zainteresowanych tematem trzeźwości. Podpisany o. gwardian i proboszcz Zbigniew Kubit.

Intencje w tygodniu od 16 do 22.05.2016 r.

Poniedziałek – 16.05 Święto Maryi – Matki Kościoła

- 6.30 + Michał Polański (greg.)
 8.00 + Zofia i Roman Szmela
 9.30 + Zofia Kuzyszyn int. od koleżanek i przyjaciół
 11.00 w intencji ks. Proboszcza z okazji imienin int. od Rodziny Radia Maryja
 17.00 + Feliks Cypcarz (greg.)
 18.30 1. w intencji ks. Proboszcza od Akcji Katolickiej
 2. o bł. Boże dla Ojczyzny, ks. Opiekuna i pozostałych kapłanów, dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin i dziadków O. Pio

Wtorek – 17.05

- 6.30 1. + Michał Polański (greg.)
 2. + Bronisława Kądziołka
 7.00 + Artur Szorek
 7.30 + Henryk Łuszcz 1 r. śm. i + Maria Kłojzy
 18.00 1. + Feliks Cypcarz (greg.)
 2. + Maria Sabat int. od rodziny Sabat
 3. + Patrycja i Henryk
 4. + Ludmiła Surowiak int. od Zofii Siwak z córką

Środa – 18.05

- 6.30 + Michał Polański (greg.)
 7.00 w intencji Narodu Polskiego
 7.30 + Helena i Karol
 18.00 1. + Feliks Cypcarz (greg.)
 2. + Michał Polański 1 r. śm.
 3. + Marianna Lemko 1 r. śm.
 4. + Olga Karczmarska 31 r. śm. i Stanisław Węgrzynek

Czwartek – 19.05

- 6.30 + Michał Polański (greg.)
 7.00 + Marianna, Józef, Szymon, Jerzy Adamczakowie
 7.30 + Mieczysław Galant int. od sąsiadów z II klatki
 18.00 1. + Feliks Cypcarz (greg.)
 2. w intencji kapłanów z naszej parafii int. od Akcji Katolickiej
 3. dziękczynna za 45 lat małżeństwa Barabary i Tadeusza z prośbą o dalsze błogosławieństwo
 4. + Zofia, Stanisław, Wojciech Pierożyński

Piątek – 20.05

- 6.30 + Michał Polański (greg.)
 7.00 dziękczynna za łaski otrzymane za wstawiennictwem NMP
 7.30 o bł. Boże dla rodziny Dorotniak

- 18.00 1. + Feliks Cypcarz (greg.)
 2. + Franciszek Baronowski 19 r. śm.
 3. + Janina i Antoni Mazur
 4. w intencji rodzin z Róży MB Fatimskiej - o bł. Boże i opiekę MB dla rodzin

Sobota – 21.05

- 6.30 + Michał Polański (greg.)
 7.00 o bł. Boże dla rodziny Penkala
 7.30 1. + Stanisław
 2. + Maria i Andrzej Dadaś
 18.00 1. + Feliks Cypcarz (greg.)
 2. + o bł. Boże, światło Ducha Świętego i przemnożenie wiary dla wnuka i szczęśliwy powrót do domu Sebastiana
 3. dziękczynna w 30 r. urodzin z prośbą o dalsze błogosławieństwo

Niedziela – 22.05

- 6.30 + Michał Polański (greg.)
 8.00 + Barbara Wojtanowicz 4 r. śm.
 9.30 + Feliks Cypcarz (greg.)
 11.00 + Mikołaj, Helena, Jerzy Strochała
 12.30 + Marianna, Edward, Włodzimierz Bauer
 16.00 + Jadwiga Pancierz int. od dzieci i ich rodzin
 18.00 za parafian

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia